

Tomasz Aschenbrenner

Dr Zygmunt Fenichel [wspomnienie pośmiertne]

Palestra 8/9(81), 78-79

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na to, by zapewnić tym nieletnim należyłą opiekę i wychowanie, trzeba stworzyć przynajmniej 1 zakład dla nieletnich na każde 2 powiaty, czyli że powinno ich być około 200, a jest ... 35.

Jest, to, jak pisze autor, „konieczność, konieczność, konieczność”.

Wracają jeszcze do postulatów wysuniętych w artykule T. Kucharskiego, należałoby zadać sobie pytanie, jak przedstawiają się możliwości utworzenia zakładów wychowawczych dla młodzieży moralnie zaniedbanej, która z sądem jeszcze się nie zetknęła. Czy jednak w chwili obecnej projekty te nie należą do krainy marzeń?

A.B.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Dr Zygmunt Fenichel

W dniu 2 czerwca 1964 r. w Izraelu zmarł dr Zygmunt Fenichel.

Zmarły po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, rozpoczął siedmioletnią praktykę adwokacką jako aplikant w krakowskich kancelariach adwokackich, po czym — już jako samodzielny adwokat — zaczął pracować od roku 1926.

W zawodzie swoim wybił się nie tylko jako doskonały znawca prawa cywilnego i prawa procesowego, ale przede wszystkim jako wybitnie twórczy umysł w dziedzinie wiedzy prawniczej.

Od roku 1932, to jest od roku uzyskania prawa wybieralności do władz adwokackich, wybierany był do władz samorządowych Izby Adwokackiej w Krakowie. Po wyzwoleniu był również, w okresie 1946—1951, członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Jego kancelaria w Krakowie należała do najpoważniejszych biur adwokackich, była chlubą palestry krakowskiej, on sam zaś cieszył się jak najlepszą opinią wytrawnego doradcy i rzecznika w sprawach cywilnych. Piastowane przez niego godności w Radzie Adwokackiej były dowodem uznania i zaufania, jakim darzyli go koledzy.

Przez całe życie Zygmunt Fenichel był namiętym bibliofilem. Toteż często można go było spotkać w księgarniach, w starych krakowskich antykwariatach, poszukującego źródeł do swych prawniczych opracowań. Rozczytywał się w fachowym piśmiennictwie, a dzięki swej mrówczej pracowitości i fenomenalnej pamięci zdobył tak rozległą wiedzę, że był po prostu jakby żywą encyklopedią prawa.

Ale nie tylko wchłaniał w siebie zdobywane w księgarniach wiadomości. Umiał je przetwarzać, tłumaczyć na dzisiejszy język, umiał przestarzałym formom nadać nowe, żywe tchnienie, aktualizować treść często już zdezaktualizowanych norm prawnych. Pozostawił ogromną spuściznę, obejmującą niezliczoną ilość monografii, podręczników i komentarzy, wydawanych w postaci książek, broszur i niezliczonych artykułów umieszczanych w prasie zawodowej, a nawet i popularnej.

Główną jednak dziedziną jego aktywności naukowej było prawo pracy, prawo handlowe i procedura cywilna. Jego komentarze do prawa pracy, jego kodeks ubezpieczeń społecznych, zarys polskiego prawa robotniczego, komentarz do kodeksu handlowego, napisane wspólnie z prof. Tadeuszem Dziurzyńskim, są wybitnymi pracami i mają znaczenie fundamentalne, studia zaś jego nad polskim prawem prywatnym i procesowym, rozsiane w postaci niezliczonych artykułów w rozmaitych przedwojennych pismach krakowskich, lwowskich i warszawskich, stanowią zbiór o wyjątkowej, nieprzemijającej wartości prawniczej.

Znalazłszy się po wojnie w Izraelu, nie zaniedbał pracy naukowej i publicystycznej, o czym świadczą liczne artykuły, eseje i rozprawy naukowe, ogłaszane w miejscowych czasopismach fachowych. W roku ubiegłym wydał obszerną monografię pt. „Prawo o pracy w godzinach nadliczbowych i o urlopach”, wydane nakładem Wydziału Prawnego Histadrutu.

Nie tylko więc w literaturze prawniczej polskiej, ale również — już po wyemigracji — w literaturze izraelskiej dr Zygmunt Fenichel zdobył sobie wybitną i trwałą pozycję.

dr Tomasz Aschenbrenner

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

W dniu 18 stycznia 1964 r. zmarł w wieku lat 51 adwokat Eustachy Duda.

Zmarły wpisany został na listę Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Bydgoszczy w dniu 8 marca 1958 r., jednakże praktyki zawodowej nie wykonywał. Dzięki swym nieprzeciętnym zaletom serca, gruntownej wiedzy fachowej oraz pracowitości i sumienności zawodowej zaskarbił sobie na stanowisku referendarza w Prokuraturii Generalnej, a następnie w Wydziale Prawnym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy ogólne uznanie i poważanie.

Przedwczesna jego śmierć wzbudziła szczery żal.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej

1. RADA ADWOKACKA NIE JEST UPRAWNIONA NADAĆ RYGOR NATYCHMIASTOWEJ WYKONALNOŚCI SWEJ UCHWALE W SPRAWIE PRZENIESIENIA SIEDZIBY ADWOKATA

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej
z dnia 12 czerwca 1964 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z odwołań adw. X od uchwały Rady Adwokackiej w A z dnia 25 kwietnia 1964 r.,